

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerw  
Kasa czynna od 11 do 1-jej  
Opłata pocztowa ulszczona ry-  
czałtem.

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

## W niedzielę 17 czerwca -- „DZIEŃ KOBIET“

### NIE PORUSZONE JESZCZE ODŁOGI

Wczoraj zakończył się XVI Zjazd Związku Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej Sądymy, że akurat w porę rozlegnie się głos jednego ze znanych działaczy spółdzielczych, ob. J. W., który porusza w artykule poniższym ciekawe a mało znane zagadnienia. Red.

Wśród proletariatu prawie że nie spotykamy w Polsce innych kooperatywa poza spółdzielniami spożyców i mieszkaniowymi.

A tymczasem, gdzie jak gdzie, ale właśnie w Polsce zebracie zarobki naszych robotników i pracowników umysłowych, chroniczna klęska bezrobocia, emigracja, zabierająca z kraju najcenniejszy skarb narodu, bo zdrowych ludzi w sile wieku, i rzucająca ich na poniewierkę, wyszyk i wynarodowienie — w ogóle wszystkie te niedomagania powinny być wybudziły w proletariacie polskim silny prąd spółdzielczy zaradności.

Spółczesność i Państwo Polskie odczuwają dotkliwie i chronicznie niedostateczną w stosunku do istotnych potrzeb krajowych podaż na rynku towarowym najniezbędniejszych przedmiotów. Takich przedmiotów, które możnaby było wytwarzać pod dostatkiem u nas w Polsce właśnie przez te krociowe rzesze bezrobotnych, będące dziś ciężarem kraju.

Licząc, że niedomagania te usunie inicjatywa prywatno - kapitalistyczna, byłoby naiwnością. Inicjatywa ta, powodując się widokami zysków „konjunkturalnych”, których źródło tkwi właśnie w niewspółmierności pomiędzy popytem a podażą zarówno na rynku pracy, jak i na rynku towarowym, wcale nie jest zainteresowana w zniwelowaniu tych niewspółmierności.

Pozostaje więc inicjatywa czynników zainteresowanych: z jednej strony — klasy robotniczo - pracowniczej, jako producenta, z drugiej strony — instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, reprezentujących interesy spożyców w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Bogate doświadczenie najprzeróżniejszych krajów dowodzi niezbicie, że żaden z wymienionych dwóch czynników, działających tylko na własną rękę, nie jest w stanie rozwiązać zagadnienia.

Całkiem samodzielne proletariackie kooperatywy wytwórcze, prowadzące na własny rachunek i na własne ryzyko zakup surowca, produkcję we własnych warsztatach oraz zbyt takowej na wolnym rynku — nie mogą się rozwijać z braku kapitałów, trudności organizacyjnych, wreszcie trudności i znieprawiających wpływów, jakie przedstawia teren walk o rynek zbytu. Spółdzielnie takie albo upadają, albo, gdy wyjątkowo utrzymują się przy życiu, ulegają fatalnej degeneracji, przekształcają się w spółki prywatno-kapitalistyczne.

Z drugiej znowu strony — całym samodzielna aktywność na polu gospodarczym czynników państwowych, samorządowych i społecznych, reprezentujących interesy konsumentów, ma swoją „piętę Achillejską” w systemie biurokratycznym, który, grożąc zawsze przesterem, może uniemożliwić rozszerzenie tej działalności, nawet gdy potrzeba jej jest niewątpliwą i palącą.

Natomiast współdziałanie proletariackiej spółdzielczości wytwórców, która w takich razach przybiera charakter kooperacji pracy, z zainteresowanymi czynnikami publicznymi i społecznymi, jeśli jest zorganizowana właściwie, daje wyniki pozytywne i, jak to widzimy na licznych przykładach w wielu krajach, zna-

### Z. P. P. S. POSIEDZENIE PLENARNE

Niezwłocznie po ukończeniu debaty szczegółowej nad budżetem odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. dla ostatecznego ustalenia sposobu głosowania nad poszczególnymi poprawkami i nad całością budżetu.

Od wtorku 12 czerwca włącznie obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów w Warszawie jest bezwzględnie obowiązująca.

Prezes (—) Marek.

### C. K. W.

We czwartek 14 czerwca o g. 5 pp. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretariat Generalny.

### MIN. ZALESKI W PARYŻU

Paryż, 10 czerwca. (PAT). Przybył tu z Genewy p. minister Zaleski z małżonką w towarzystwie radcy Szumlakowskiego, p. Adama Tarnowskiego, naczelnika wydziału w M. S. Z., i sekretarza Skińskiego, powitany na dworcu przez wyższego urzędnika protokołu dyploma-

tycznego p. Bavelier, ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personelu ambasady, ministra Pułaskiego, sekretarza generalnego grupy parlamentarnej francusko - polskiej E. Krakowskiego i przed stawicieli prasy.

### PROCES PRZECIWKO BELI KUNOWI

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT). Prokuratura wniosła dziś przeciwko Beli Kunowi i jego towarzyszą oskarżenie z powodu występkę organizowania zwią-

ków tajnych, fałszywego meldowania się oraz z powodu przekroczenia zakazu powrotu do Austrii. Rozprawy odbędą się w drugiej połowie czerwca.

### POMOC DLA „ITALJI“.

Moskwa, 10 czerwca. (PAT). Komitet, kierujący akcją pomocy dla gen. Nobile, zwrócił się drogą radjową do statku „Citta di Milano”, prosząc o potwierdzenie informacji, że okrętowi udało się nawiązać bezpośrednie połączenie z „Italją”. Do chwili otrzymania informacji ekspedycja sowiecka, gotowa już do wyjazdu, postanowiła nie rozpoczynać pod-

Berlin, 10 czerwca. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Oslo, że kap. Riiser Larsen wystartował dziś rano, odlatając w kierunku parowca „Hobby”. Kap. Larsen ma wspólnie z lotnikiem Holmem próbować odszukać „Italję”, która — jak ustala ostatni telegram — znajduje się w miejscu, położonym pod 80°30' szerokości północnej i 28° długości wschodniej.

### KATASTROFA KOLEJOWA

Norymberga, 10 czerwca. (PAT). Wykoleił się tu pociąg pospieszny, wskutek czego piętnaście osób zostało zabitych, a 26 odniosło rany.

Berlin, 10 czerwca. (PAT). O godz. 2 nad ranem w niedzielę zdarzyła się na linii kolejowej Monachjum — Frankfurt nad Menem jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pospieszny, jadący z Monachjum do Dortmundu, wykoleił się nagle w pobliżu stacji kolejowej Wigelsdorf, jadąc z szybkością 80 klm. na godzinę. Lokomotywa, przewróciwszy się dwukrotnie, spadła z nasypu kolejowego, pociągając za sobą siedem wagonów, na ogólną ilość 10. Dwa wagony wpadły na lo-

komotywe, druzgocąc się niemal całkowicie. Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych, około 20 ciężko rannych, zaś ponad 100 lżej. Niemal połowę rannych stanowili kolejarze, którzy powracali wraz z rodzinami z Monachjum z kilkunastego kursu, uzrządzonego przez monachijską dyrekcję kolejową. Na miejsce katastrofy rozgrywały się straszliwe sceny. W ciągu dnia zmarło z pomiędzy ciężko rannych jeszcze 9 osób. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Władze kolejowe przypuszczają, jak donoszą dzienniki berlińskie — że katastrofę wywołało albo obniżenie się nasypu, albo też zamach zbrodniczy.

### KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Madryt, 10 czerwca. (PAT). Donoszą z San Sebastian, że auto ciężarowe, w którym jechała grupa młodych ludzi, przejeżdżając przez most, uderzyło o

barjerę i wpadło do rzeki. 8-miu jadących poniosło śmierć. Niektórzy z nich utonęli. 10-ciu odniosło rany.

duże szerokie zastosowanie w najprzeróżniejszych kierunkach.

Rola spółdzielni ogranicza się w takich razach do wykonywania prac przez nie same administracyjnych. Rola Państwa, samorządu, czy innego „zarobkodawcy” dla którego spółdzielnia wykonuje pracę, ogranicza się do ich finansowania i ogólnego nad nimi nadzoru. Spółdzielnia pozbawia się trudności, jakie miałyby, pracując na własny rachunek i ryzyko, „zarobkodawcy” pozbawia się trudności administracyjnych. Umżliwia to Państwu, samorządowi oraz instytucjom społecznym znaczne rozszerzenie ich aktywności gospodarczej bez niebezpieczeństwa nadmiernego zbiurokratyzowania.

W Polsce w tym kierunku nic się dotąd nie robi, chociaż teren dla

odnośnej pracy jest szeroki i różnorodny, a bardzo wdzięczny.

Pragnąłbym tedy zwrócić uwagę zwolenników kooperacji na te wielkie nieporuszone odłogi, czekające na oraczy i siewców.

Na zakończenie — krótka informacja: przed miesiącem powstała w Warszawie przy Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej specjalna Sekcja Kooperacji Pracy, której zadaniem jest prowadzenie studjów, badanie możliwości i sposobów zastosowania kooperacji pracy w Polsce, propaganda tej formy spółdzielczości oraz odnośna pomoc instrukcyjna. Sekcja mieści się przy ul. Nowogrodzkiej 21, czynna jest w dni powszednie w godzinach od 11 do 1, telefon 257-30.

J. W.

### XVI ZJAZD ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

#### DRUGI DZIEŃ OBRADEJ

Po otwarciu obrad tow. Kwapiński odczytał depeszę zawiadomieniem o zgłoszenie zasłużonego pioniera spółdzielczości na Wileńszczyźnie Łukasza Arechno. Tow. Kwapiński omówił zasługi Zmarłego, poczem Zjazd uczcił pamięć po Nim przez powstanie i okrzyk: „Cześć!”

Następnie dyr. Rapacki zreferował plan działań i budżet Wydziału Gospodarczego i Społeczno - Wychowawczego na rok 1928. Wydział Społeczno - Wychowawczy zmierza do nawiązania jak najściślejszego kontaktu ze społeczeństwem, szerząc ideę spółdzielczości. Kontakt ten nawiązano już z samorządami, przez szkolnictwem i wielu organizacjami społecznymi, zawodowymi itd. Cały szereg trudności powstaje przez niezrozumienie dostateczne u władz państwowych roli spółdzielczości. Np. Związek spółdzielni, jako największy konsument soli, domagał się bezpośrednich przydziałów soli, utworzenia wolnych składów i usunięcia prywatnych hurtowników. Jednak napotykał na szereg ograniczeń, które wszystkie zdobyte ustępstwa w dużej mierze redukują na korzyść prywatnych hurtowników soli. Jak wynika z referatu, Związek przyczynił się do uruchomienia rezerwy zbożowych. Związek współpracuje z Radą Spożycową. Nawiązano ścisły kontakt ze spółdzielniami rolniczymi dla skupu zboża i masła. Ze Związkiem spółdzielni kredytowych „Unja” mamy mały zatarg z powodu otworzenia naszego oddziału kredytowego w Poznaniu. „Unja” sprzeciwia się niektórym podstawowym zasadom spółdzielczym, od których w żadnym wypadku nie odstąpimy i będziemy je zawsze propagować. Jeśli chodzi o nasz stosunek do polityki, to streszcza się on w krótkiej formule: „Kooperacja do polityki, a nie polityka do kooperacji. Koło posłów spółdzielczych, choć dotąd nie uwidoczniło swojej działalności, jednak w r. b. ma rozwinąć dość żywą akcję. Wydział kładzie nacisk na ożywienie działalności Rad Okręgowych w Wileńszczyźnie i w Białostockiem, które pod względem rozwoju sieci spółdzielczej stoją na b. niskim stopniu. Przechodząc do spraw prasowych, referent oświadczył, że w najbliższym czasie przewidziane jest wzniesienie „Rzeczypospolitej Spółdzielczej”, jako poważnego pisma teoretycznego. Prócz tego dla wzmoczenia propagandy zostanie utworzone biuro prasowe, odbędą się odczyty przez radio itd. Wobec wielkiego powodzenia „Dnia Spółdzielczości” (3 czerwca), Związek zamierza na jesieni zorganizować specjalny „Tydzień propagandy spółdzielczej, narazie tytułem próby.

Tow. Żerkowski referował budżet i plan działań Wydziału Lustracyjnego i Ubezpieczeń na r. 1928. Plan pracy jest tu dość szeroki. Przewiduje on zorganizowanie Centralnej Kasy Oszczędnościowej dla koncentracji wszystkich powinnościowych, których dotąd utworzono około 120, a suma wkładów, złożonych z drobnych oszczędności robotniczych i włościańskich wynosi około 2 milionów zł. Przy spółdzielniach, stojących na odpowiednim poziomie będą w dalszym ciągu otwierane Kasy Oszczędnościowe i Ubezpieczeniowe od ognia i kradzieży. Po szczegółowym omówieniu planu lustracyjnego dla kontroli wszystkich spółdzielni związkowych referent położył duży nacisk na potrzebę mechanizacji piekarnictwa. Związek posiada 45 piekarni mechanicznych, wydających dziennie około 5000 klg. chleba, w pozostałych 66 piekarniach będzie przeprowadzona mała mechanizacja. Następ-

nie tow. Żerkowski przedstawił szereg zamierzeń Związku.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której brali udział tow. pos. Kwapiński, tow. Alter (Bund), inż. Wojewódzki, tow. dr. Daniel Gross, tow. Jańczyk, tow. Chlebosz, ob. Rożek, ob. Kozłowski i wielu innych. Niektórzy delegaci żydowski zwrócili uwagę na konieczność zwalczania antysemityzmu w spółdzielczości, która winna również energicznie zwalczać prywatne kupiectwo polskie jak i żydowskie. Zasadzie tej sprzeciwił się przywódca rozbiitej N. P. R. w Łodzi, p. Wojewódzki.

Tow. Alter jasno zobrazował fałszywe stanowisko p. Wojewódzkiego, popierającego w Łodzi listę B. B., na której widniał m. in. pos. Wiślicki, przedstawiciel kupiectwa żydowskiego, rzekomo zwalczanego przez p. Wojewódzkiego.

P. Wojewódzki bronił się, że w Łodzi na liście B. B. nie było kapitalistów (?) i dlatego poparł ją. Tow. dr. Gross z humorem oświetlił rolę i argumenty p. Wojewódzkiego.

Po dyskusji plan pracy i budżet został jednomyślnie uchwalony. Część wniosków delegatów uchwalono, pozostałe zaś przekazano jako dezzyderaty do rozpatrzenia Zarządowi Związku. Z ważniejszych wniosków zasługujących na uwagę wniosków, złożonych przez tow. Altera, a domagających się od Związku energicznej działalności w dziedzinie wytwórczości spółdzielczej.

Po przerwie wygłosił tow. Żerkowski referat o stanie spółdzielni związkowych. Z referatu tego uwidoczniło się, że 850 związkowych spółdzielni spożyczych dokonało w 1927 r. obrotu na sumę sięgającą niemal 150 milionów zł. Spółdzielnie te liczą 420 tys. członków. Na jednego członka dokonano zakupów rocznie za 336 zł. Spółdzielnie wykazały w 1927 r. wzrost obrotu o 30%, gdy drożyzna wzrosła o 10%. Powiększenie obrotów wykazały w wyższym stopniu spółdzielnie robotnicze — miejskie, do o 35%, a wiejskie tylko o 22%. Do Związku należą 25 spółdzielni mieszkaniowych, grupujących 3 tys. członków. Suma bilansowa tych spółdzielni przekracza 13 mil. zł. Spółdzielnie mieszkaniowe dostarczyły około tysiąca kompletnych mieszkań.

Ob. Fr. Dąbrowski mówił o konieczności dokształcania pracowników spółdzielczych. Mówca zaleca, aby spółdzielnie zapisały wszystkich swoich pracowników (w liczbie około 5.000) na kursy dokształcające, których liczbę należy zwiększyć. Wreszcie mówca domagał się utworzenia stałej szkoły spółdzielczej. Delegat Związku Pracowników Spółdzielczych Tylman podkreślił potrzebę uregulowania plac pracowników spółdzielczych, gdyż tylko w ten sposób można wciągnąć ich do intensywnej pracy nad rozwojem spółdzielczości. W końcu Zjazdu wybrano Radę Nadzorczą Związku na rok 1928 w składzie następującym: tow. Siwik Bronisław, przewodniczący, tow. pos. Kwapiński, wiceprzewodniczący, ob. Wojewódzki, wiceprzewodniczący. Andrzejewski Karol, tow. pos. Bobrowski Emil, ob. Chojnacki Waclaw, pos. Gdyk Ludwik, ob. Godecki Stanislaw, ob. Kanar Józef, tow. Kluczka Teodor, ob. Malski Władysław, ob. Monastyrski Edmund, min. Moraczewski Jędrzej, tow. Muszkat Zdzisław, tow. Olejniczak Stanislaw, ob. Ostrowski Aleksander, ob. Roguszcak Franciszek, tow. Rankiewicz Jan, ob. Sikorski Wincenty, tow. Wolff Stanislaw i ob. Ziętański Antoni.

Na tem obrady zamknięto.

### ODROZCZONA AKADEMJA.

W dniu wczorajszym miała się odbyć w sali Rady Miejskiej Akademia z powodu 10-lecia polskiego szkolnictwa średniego. Akademia ta jednak z przy-

czyn od Komitetu Organizacyjnego niezależnych nie odbyła się i została odłożona do końca września r. b.

## PO WYBORACH PARLAMENTU W NIEMCZECH

II.

Tak się złożyło, że podczas mego krótkiego pobytu w Niemczech natrafiałem na wybory do parlamentu. Dało mi to możliwość zaobserwowania wielu objawów, przyczem, jak to zwykle bywa, robi się porównania z tem, co się widziało gdzieindziej.

Byłem w Kolonii w dzień wyborów, a w Berlinie nazajutrz — po dokonaniu ostatecznych obliczeń.

Pierwszą rzeczą, która mnie uderzyła, był brak zainteresowania publiczności, brak zdenerwowania i tej gorączki wyborczej, która towarzyszy zwykle procedurze składania głosów do urny. W restauracjach i kawiarniach o wszystkim mówiono, tylko nie o wyborach.

Szukałem ogonków przed lokalami wyborczymi i chciałem się przysłużyć, co mówią stojący w nich ludzie, lecz ani jednego ogonka nie mogłem odnaleźć, co zapewne należy przypisać umiejętnej organizacji wyborów; dzięki której można było bez czekania spełnić obowiązek obywatelski. Nareszcie w jednym miejscu dostrzegłem tłoczącą się przed solidnym domem w śródmieściu dużą gromadę ludzi i podążyłem tam z ciekawością.

Spotkałem mnie zawód. Tłum stał przed sklepem rzeźnika, przeciw któremu oddawna prowadził kampanię jeden z codziennych organów prasy, zarzucając mu sprzedaż nieświeżego mięsa. Rzeźnik wytoczył sprawę w sądzie, uzyskał wyrok na redaktora gazety i wyrok ten wywiesił w oknie lokalu. I oto tłum, wśród którego znajdował się i Schutzmann (policjant), żywo debatował nad tem, czy mięso w sklepie rzeźnika jest świeże, czy nie. Innych kłopotów ani zmartwień nie miano w dzień wyborów powszechnych.

Zastanawiałem się długo, czy podobny nastrój przypisać należy brakowi namiętności politycznych w Niemczech, czy innym przyczynom, i doszedłem do przekonania, że poczucie trwałości dzisiejszego demokratycznie - republikańskiego ustroju w Niemczech musi być mocne, skoro ludność nie podlega emocjom. Gdyby zagrażało niebezpieczeństwo monarchistyczne czy faszystowskie, inaczejby z pewnością się zachowano. Rachowano najwidoczniej, że rezultaty wyborów nie przyniosą znacznych zmian i dlatego zachowywano olimpijski spokój, który mógł zaimponować przejściemu cudzoziemcom.

Rezultat wyborów, który przyniósł znaczne zwycięstwo żywiolom lewicowym, a zwłaszcza socjalnej demokracji, był nielada niespodzianką. Dość liczne tłumy, które się nareszcie pod wieczór nieco rozruszały i pomimo rzesistego deszczu czekały przed lokalami redakcyjnymi ogłoszenia — choćby częściowego — rezultatu wyborów, witały radośnie zwycięstwo lewicy. Zrozumiano odrazu, że dotychczasowe rządy centro - prawicowej koalicji, przy której reju wdzili niemiecko - narodowi, usuwając z urzędów wszystkie żywyioły szczyrze republikańskie i gnębiące gdzie się tylko dało, myśl republikańską, należą od tej chwili do przeszłości, i że władzę obejmie albo lewicowo - centrowa koalicja wejmarska, albo wielka koalicja, o ile do koalicji wejmarskiej przyłączyłaby się umiarkowana grupa ministra Stresemanna.

Cieszono się też z tego szczyrze, choć bez tego zapału, jaki cechuje południowców albo Polaków.

Wśród Polaków niemieckich, z którymi rozmawiałem, zdania co do wartości dla nas dokonanych przeobrażeń, były podzielone. Jedni cieszyli się z upadku niemiecko - narodowych, największych naszych wrogów, i słusznie dowodzili, że niebezpieczeństwo dochodzenia przez Niemcy uryojnych praw do korytarza i Śląska z bronią w ręku jest na długie lata zażegnane. Inni obawiali się znowu, że koalicja wejmarska, mając większe szanse zbliżenia się do francuskiej opinji publicznej i pozyskania jej zaufania, zdola ją przekonać o słuszności pretensji niemieckich do zmiany dzisiejszych granic z Polską. Obawy te wydają mi się płonne.

Rozumiem natomiast dobrze tych Polaków, którzy wyrażali zmartwienie z powodu zmniejszenia liczby głosów, oddanych na kandydatów polskich, co pozostawiło ludność polską bez przedstawicielstwa w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim. Wydaje mi się, że szukanie przyczyn tego faktu w zależności ekonomicznej proletariatu polskiego od potencjatów przemysłowych i agrarnych niemieckich jest słuszne. Są jednak przyczyny wtórne, o których się zwykle nie mówi.

Do takich przyczyn zaliczam szkodliwą modę występowania ludności polskiej za granicą przy wyborach

pod firmą polsko - katolicką. Spotykałem się z tem już nieraz za granicą i zawsze rezultat był ten sam: część ludności polskiej wyłamawała się z solidarności i szła pod innymi znakami, nie chcąc przykrywać swej ideologii katolickim płaszczykiem. Cui bono robi się to wszystko? Czyżby zapomniano, że dzięki fanatyzmowi katolickiemu utraciliśmy — bodaj że na zawsze — polskie ewangeliczne Mazury? Kto się uważa bardziej za katolika, niż za Polaka, ten będzie z pewnością głosił na listę centrową, a kto jest dobrym Polakiem, ten etykiety katolickiej nie potrzebuje. Może choć na przyszłość nauka w las nie pójdzie i przestaniemy chociaż przy wyborach pleść baniałuki na temat, że katolicyzm i polskość — to jedno.

Na zakończenie kilka słów o technicznych środkach agitacji wyborczej, a zwłaszcza o ulotkach i plakatach. Ulotek było dużo, ale nie za dużo, tylko w miarę — tyle, ile potrzeba było, aby przekonać sympatyków i niezdecydowanych. Ulotki przeważnie rozdawano z rąk do rąk i stróże mniej mieli roboty z urznięciem ulic, niż u nas. Afisze i plakaty znajdowały się tylko tam, gdzie znajdować się powinny, to jest na słupach ogłoszeniowych: nie zalepiano nimi nitylko okien przeciwników, lecz nawet murów sympatyków, i czyste miasta niemieckie nawet podczas wyborów nie straciły cechy porządku i czystości.

Różne to były afisze. Niemieckonarodowi apelowali do uczuć religijnych i do tradycji, umieszczając na afiszach staruszkę z książką do nabożeństwa, siedzącą obok wnuczki i wygłaszającą sentencje: Największą opoką jest laska Boska. Komuniści apelowali do argumentu pięści. Nawiązując do numeru swej listy (Nr. 5), umieszczali na afiszach zaciśniętą pięść z napisem: Ręka ma pięć palców: głosuj na piątkę. Piękne i wysoce artystyczne były afisze socjalistyczne. Oto grupa ludzi: robotnik, student, młoda panna z biura, stary rzemieślnik i żołnierz cisną się do urny z numerem socjalistycznej listy. Na twarzy ich widać skupienie, przejęcie i świadomość, że służą dobrej i świętej sprawie. Afisz ten z pewnością odegrał rolę przy skupianiu głosów na listę socjalnej demokracji. Gdy go oglądałem, pomyślałem sobie o niektórych naszych afiszach, które niezawsze stały na wysokości zadania i wyraziłem w duchu życzenie, aby w przyszłości Rada Artystyczna T. U. R. - a mogła rozciągnąć kontrolę nad jakością afiszów.

Ale już po wyborach, na szczęście zwycięskich. Opuszczałem Niemcy z przekonaniem, że ustroj tego kraju jest zabezpieczony przed niepożądanymi niespodziankami.

Jan Krzesławski.

### T. U. R. ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Odczyt Dnia 13-go czerwca o godz. 7 wiecz. w sali W. O. K. R. — P. P. S. Al. Jerozolimskie 6, Tow. Poseł Herman Dimańd wygłosi odczyt n. t. „Kryzys Ustrojowy”. W dyskusji wezmą udział m. in. tow. tow. pos.: Rajmund Jaworowski i Adam Szczypiorski.

### ZDOBNICTWO KSIĄŻKI W TWÓRCZOŚCI WYSPIAŃSKIEGO

Przeclaw Smolik. Zobnictwo książki w twórczości Wyspiańskiego. Łódź, Tow. Bibliofilów, 1928. Drukarnia Polska L. Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi. Klisze wykonano w Zakładzie fotograficznym R. Borcherhagena w Łodzi. Str. 89 + 5 nb.

Naogół niedocenia się dotąd znaczenia Wyspiańskiego jako reformatora w dziedzinie zdobnictwa książki, jako twórcy nowego typu pięknej książki polskiej. P. Przeclaw Smolik postawił sobie pręto w swem dziełku za zadanie „zwrócić uwagę ogółu czytających, a w szczególności ludzi, interesujących się w Polsce sprawą zdobnictwa książki, na dział twórczości St. Wyspiańskiego, który w dotychczasowych o nim publikacjach był albo zupełnie pomijany, albo tylko mimochodem potrącany, pomimo że wnosí on zgół odrębne i nowe wartości graficzne do dziedziny typograficznego układu i zdobnictwa polskiej książki i służyć może tak jako pierwszorzędnej wartości wzór i drogowskaz, jak też jako bodziec do pracy — dla tych, co zapragną wreszcie i potrafią urczywiście ideę St. Wyspiańskiego: ideę stworzenia polskiego typu czcionki, układu i ozdoby, ideę wogóle książki polskiej”.

Nadzwyczaj słusznie podnosi przytem

## ZACHŁANNOŚĆ WŁAŚCICIELI APTEK.

W łonie Rządu rozważane są od dłuższego czasu dwa projekty ustaw, mające na celu uregulowanie sprawy wyrobu i sprzedaży środków leczniczych.

Wspomniane projekty ustaw idą na rękę właścicielom aptek, gdyż pozbawiają liczne w państwie polskim istniejące drogerje, czyli składy apteczne prawa handlu środkami leczniczemi, ograniczając ich rolę niemal wyłącznie do sprzedaży kosmetyków i wód mineralnych.

Jeżeli Rząd ustaw powyższych dotychczas nie złożył do Sejmu, to stało się tak z tego tylko powodu, że na radach międzyministerjalnych nie zdołano osiągnąć porozumienia, a niektóre zainteresowane ministerja są wręcz przeciwnie projektowanym ustawom w tej formie, w jakiej one obecnie się znajdują.

Przeciwnicy projektowanych ustaw wysuwają cały szereg słusznych i zupełnie uzasadnionych objecki, m. in. że: 1) odebranie drogerjom prawa handlu środkami leczniczemi i pozostawienie go w rękę wyłącznie właścicielom aptek niewątpliwie pociągnie za sobą podrożenie wszystkich medykamentów. Argument, że ceny ustanawiane są przez Departament Zdrowia, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, gdyż ustanawianie cen odbywa się w porozumieniu z właścicielami aptek, ceny wszakże rzeczywiste, dzięki konkurencji składów aptecznych, są znacznie niższe.

2) Z chwilą pozbawienia składów prawa sprzedaży środków leczniczych, wiele z nich zostanie zlikwidowanych, inne przystąpią do redukcji personelu. Przyczyni się to do podniesienia liczby bezrobotnej inteligencji, której utrzymanie spadnie na barki Państwa. A za znaczyć wypada, że w 2500 drogerjach i składach aptecznych, istniejących na terenie Rzeczypospolitej, pracuje do 10.000 osób.

3) Likwidacja tylu przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa handlowe, odbije się ujemnie na docho-

dach Skarbu z podatku przemysłowego.

4) Odebranie drogerjom sprzedaży środków leczniczych będzie niewygodą dla szerokiej publiczności, gdyż zamiast 3700 punktów sprzedaży (2500 drogerji i 1200 aptek), zostanie tylko 1200. Ta niewygodą w czasie normalnym przestaje być tylko niewygodą, a staje się niebezpieczeństwem podczas grasowania epidemii. Wiadomo bowiem, że liczne nasze miasteczka i osady wcale aptek nie posiadają i, gdyby nie składy apteczne, mieszkańcy skazani byłiby na kilkunasztokilometrowe wędrówki do najbliższej apteki po jakiś niewinny środek przeczyszczający.

5) Zakaz sprzedaży środków leczniczych przez składy apteczne wpłynie na upadek pięknie rozwijającego się u nas przemysłu farmaceutycznego, zatrudniającego licznych robotników i pracowników. Odbiorcami tego przemysłu są niemal wyłącznie właściciele drogerji, właściciele aptek bowiem starają się wyroby tych fabryk zastąpić środkami własnych pomysłów.

Brak miejsca nie pozwala nam na przytoczenie jeszcze innych, nie mniej ważkich względów, przemawiających przeciwko oddawaniu monopolu na środki lecznicze w ręce dobre zorganizowanych i doskonale umiejących zabiegać koło swoich interesów właścicieli aptek. Uważamy, że przytoczone względem aż nadto są przekonujące, aby jeszcze inne trzeba było przytaczać.

Charakterystycznym jednak jest, że aptekarze, nie mając pewności, czy projektowane ustawy zostaną przez Izby przyjęte, czynią zabiegi, aby wprowadzić w życie rozporządzenie jednego z poprzednich ministrów spraw wewnętrznych, które miało sprawę handlu środkami leczniczemi po myśli właścicieli aptek uregulować.

W interesie najszerzszych warstw ludności, w interesie Skarbu i w interesie zdrowia publicznego leży, aby zabiegi właścicieli aptek pozostały nadal ich pobożnymi życzeniami. r. b.

## SPROSTOWANIE MIN. SKARBU

Powołując się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V. 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 45 z dnia 24.V. 1927) Ministerjum Skarbu przesyła w załączeniu sprostowanie, celem zamieszczenia w najbliższym numerze „Robotnika” na naczelnym miejscu tego samego działu i temi samymi czcionkami co prostowana wiadomość,

Dyrektor Departamentu Starzyński.

Wobec zamieszczenia w Nr. 157 „Robotnika” z dn. 7 b. m. artykułu p. t. „Pierwszy zatarg z doradcą p. Dewey'em”, zawierającego nieprawdziwe wiadomości, Ministerjum Skarbu stwierdza, co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby doradca amerykański przy Banku Polskiej zakwestjonował pożyczkę amerykańską dla m. Łodzi.

2) Natomiast prawdą jest, że Rząd z własnej inicjatywy oddał pierwszeństwo, o ile chodzi o termin emisji na rynku amerykańskim, pożyczce śląskiej przed pożyczką łódzką. Jednocześniej subskrypcję obydwu pożyczek uznano za niemożliwą. Najbliższą z kolei pożyczką jaką Rząd przewiduje będzie właśnie pożyczka dla m. Łodzi.

3) Nieprawdą jest jakoby pomiędzy Rządem a p. Dewey'em z powodu pożyczki łódzkiej zaszedł zatarg i jakoby zatarg ten miał „świadczyć, że rację mieli ci, którzy po zawarciu pożyczki zagranicznej zapowiadali, że doradca amerykański stanie się kontrolerem a po części dyktatorem finansowym Polski”.

4) Natomiast prawdą jest, że żadne zatargi pomiędzy Rządem a p. Dewey'em na tle pożyczek zagranicznych nie miały i nie mogą mieć miejsca, gdyż: a) doradcy amerykańskiemu przysługuje jedynie prawo wydawania opinji nie zaś zgłaszania sprzeciwu, b) poglądy Ministerjum Skarbu i p. Deweya w zakresie pożyczek komunalnych są zgodne.

### NASZA UWAGA.

Od siebie dodamy jedno tylko skromne zastrzeżenie.

W Nr. 157 „Robotnika” niema żadnego artykułu p. t. Pierwszy zatarg z doradcą p. Dewey'em, a jest jedynie wzmianka w „Przeglądzie prasy” o artykułach „Gazety Warszawskiej Porannej” i „Czasu”.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby p. Starzyński chciał czytać osobnicie to, co pólniej prostuje. Samo sprostowanie zamieszczamy z obowiązku lojalności, ale nie z obowiązku formalnego, który w danym wypadku niema zastosowania.

p. Smolik, że sprawa zdobnictwa książki nie była dla Wyspiańskiego czemś osobnionem, lecz wiązała się ściśle z całą jego twórczością pozostałą. Zwłaszcza w swym drugim, poświęconym przeważnie twórczości poetyckiej okresie życia Wyspiański zwrócił „szczególną uwagę na ogromne znaczenie estetycznych możliwości, zawartych w plastyce druku, więc w kształcie czcionki, w układzie wierszy i kolumn, w zdobnictwie książki, od czego niejednokrotnie zależy siła i barwa projekcji myśli autora na duszę czytelnika. Zagadnienie to musiało być dla Wyspiańskiego z pewnością nie czysto malarskiem i dekoracyjnem zagadnieniem, ale w równej mierze zagadnieniem siły oddziaływania słowa na duszę czytelników. Forma drukarskiego układu i ozdoba graficzna książki, obmyślana w najdrobniejszych szczegółach tak, by utworzyła z treścią doskonałą harmonijną budowę, miała dopełnić i zarazem uściłić sugestię myśli i rytmu słowa, płynącą z treści książki”.

Z rzadkiem znanstwem, gorącym umiłowaniem piękna książki i wielkim pjetyzmem dla Wyspiańskiego omawia p. Smolik po kolei ilustracje do „Iljady”, stronę graficzną „Życia” krakowskiego i dramatów, stosowane przez Wyspiańskiego jako ozdoby druku ornamenty roślinne i fantazyjne (podkreślając związek tych pierwszych z pracami prerafaelitów angielskich, Williama Morrisa i Waltera Crane'a, oraz ich francuskiego kon-

tynuatora Grasset), wybór czcionki, sposób rozmieszczenia ozdób graficznych, układ drukarski, koloryt, format i papier okładek, wreszcie wpływ Wyspiańskiego na współczesną sztukę książki w Polsce.

Sposób wydania książki p. Smolika przynosi zaszczyt Towarzystwu Bibliofilów w Łodzi. Jej format, układ i nawet papier wzorowano na formacie, układzie i papierze książek Wyspiańskiego. Ponadto znajdujemy tutaj wszystkie ozdoby graficzne z „Życia”, szereg najbardziej charakterystycznych okładek, skomponowanych przez Wyspiańskiego, wszystkie ilustracje do „Iljady”, kilka przykładów typowych układu kolumny z „Życia”, z „Iljady”, z „Cyda”, dalej kilka mniej znanych lub zapomnianych prac graficznych Wyspiańskiego, jak część obrazkowa afisza na premjerę „Wnętrza” Maeterlinoka w Teatrze Krakowskim, jak dwie drobne ozdoby graficzne, z których jedna przedstawia sylwetę Krakowa, narysowaną piórkami, a druga szkic rysunkowy do witrażu „Apollo”, jak pięć sylwetek królów, umieszczonych w r. 1902 w piemku satyrycznym „Chochol”; wreszcie szkic do projektu do okładki dla zbiorowego wydania tragedji i mała znana karykatura Wyspiańskiego, narysowana przez Kazimierza Sichulskiego.

Mieczysław Wallis.

## STAN BEZROBOCIA NA SWIECIE

Sprawa bezrobocia stanowi jeden z najważniejszych działów w dorocznych sprawozdaniach Międzynarod. Biura Pracy. W porównaniu z r. 1926 bezrobocie również w r. 1927 było bardzo poważne. W niektórych krajach zmniejszyło się, za to w innych wzrosło.

Bezrobocie zmniejszyło się w r. 1927 w Anglii, Niemczech, Irlandji, Polsce, Węgrzech, Szwajcarii i Czechosłowacji. W większości tych krajów bezrobocie mimo pewnego spadku jest wciąż bardzo wysokie.

W Niemczech liczba zabezpieczonych bezrobotnych z 1.695.000 (przeciętnie) w r. 1926 spadła do 837.000 w r. 1927, ale w końcu tego roku było znowu 1.188.000.

W Anglii procent bezrobotnych zabezpieczonych (przeciętnie) spadł z 12,6% w r. 1926 do 9,8% w r. 1927. Ale w końcu tego roku procent ten wzrósł do 10.

W Norwegji, Szwecji i Austrii bezrobocie pozostało prawie na tym samym poziomie co w r. 1926. Również bez zmiany było bezrobocie w Finlandji, ale jest ono tam bardzo niewielkie.

W Danji i Francji przeciętna ilość bezrobotnych w r. 1927 była wyższa niż roku poprzedniego, lecz w końcu roku sytuacja poprawiła się nieco.

W Rosji liczba bezrobotnych, zapisanych w biurze pośrednictwa pracy (przeciętna za 8 pierwszych miesięcy) wzrosła z 1.044.000 w r. 1926 do 1.287.000 w r. 1927.

W Stanach Zjednoczonych, Australji, Belgji, Kanadzie, Estonji, Włoszech, Lotwie, Holandji bezrobocie w r. 1927 wzrosło w porównaniu z rokiem poprzednim, jeśli nie w liczbie przeciętnej, to w każdym razie przy końcu roku.

Sprawozdanie M. B. P. mówi o środkach, przedsiębranych przez różne kraje w walce z bezrobociem. Największym postępem w dziedzinie ubezpieczeń społecznych jest ustawa niemiecka z 16 lipca 1927 r. o ubezpieczeniu przeciw bezrobociu i zatrudnieniu publicznem, na mocy której 16% milionów robotników korzysta od 1-go października z przymusowego ubezpieczenia od bezrobocia na miejscu prowizorycznego zabezpieczenia, które obowiązywało poprzednio.

W innych krajach, w których działały już ustawy o zabezpieczeniu w tej lub innej formie, rozszerzono je. W większości krajów zacieknie się coraz bardziej współpracą instytucji ubezpieczeniowych z biurami pośrednictwa pracy. Dla dostarczenia pracy bezrobotnym uciekają się najczęściej do robót publicznych, czy to okolicznościowych, czy też przewidzianych w planie gospodarczym. Nowych zasad czy pomysłów w walce z bezrobociem nie udało się zastosować.

## STATYSTYKA LUDNOŚCI ROSJI SOWIECKIEJ

Niedawno ogłoszono wyniki spisu ludności w Rosji sowieckiej z końca 1926 r. Według tej statystyki Rosja liczyła w tym czasie 146.989.460 mieszkańców, w tem 71 milionów mężczyzn a ok. 76 milionów kobiet.

W miastach mieszka 26.309.85 osób, na wsi zaś z górá 120 milionów.

Porównanie z dawnymi statystykami jest niemożliwe, ponieważ statystyka sowiecka jest pierwszym dokładnem obliczeniem stanu ludności. Mimo to władze rosyjskie zapewniają, że przyrost ludności jest bardzo wielki. Nadwyżka urodzin nad zgonami wynosi około 3 milionów rocznie. Jest to główna przyczyna wielkiego bezrobocia w Rosji, gdyż z powodu braku kapitałów nadmiar ludności wiejskiej nie może znaleźć zatrudnienia w przemyśle, albo znajduje w bardzo skapej mierze.

Wedle teje statystyki Rosja liczy sześć miast o ludności powyżej 400 tys. Są to: Moskwa (z górá dwa miliony), Leningrad (1.614.000), Kijów (przeszło 1/2 miliona), Baku (przeszło 457 tys.), Odesa (420 tys.) i Charków (417 tys.).

## MAX SCHIPPEL

7-go b. m. zmarł znany działacz i pisarz socjalistyczny tow. Max Schippel. Urodził się w r. 1859 w Chemnitz (Kamencji), gdzie też przez szereg lat wybierno go na posła do parlamentu.

Większą część swego życia spędził w Berlinie i z życiem robotniczym stolicy była najściślej związana jego działalność. Już w r. 1886 redagował tu „Berliner Volksblatt”, następnie założył pismo „Volkstribüne”. Był on jednym z pierwszych socjalistów, którzy podkreślali znaczenie pracy samorządowej dla socjalistów. Brał też udział w ruchu za wodowym. Z przekonania należał do skrajnej prawicy partji socjalistycznej, a teorje swe przez długi szereg lat uzasadniał w znanem miesięczniku „Sozialistische Monatshefte”, który był wyrazicielem kierunku rewizjonistycznego w socjalizmie niemieckim. Niezależnie od swych przekonań był dużej miary ekonomistą i statystykiem.

**WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTU**

**KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.**

W poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerolimskie), odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie komitety dzielnicowe w pełnym składzie, oraz mężowie zaufania z fabryk, zakładów i Zw. Zawodowych.

**CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO**

**DZIŚ.**  
 12.00 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarczy, samorządowy nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „O zawodzie dziennikarza”. 16.25 — 16.40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 17.05 — 17.05. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania”. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. P. Wanda Tartkiewicz o młodości „Lisety dla dzieci”. 17.45 — 18.55. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Lekcja języka francuskiego. Lektor L. Roquigny. 20.00 — 20.30. „Radjokronika”. 20.30 — 22.00. Koncert wieczornymiędzynarodowy. Wykonawcy: Orkiestra radiostacji berlińskiej. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram.

**JUTRO.**

13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 13.10 — 15.00. Przerwa. 15.00. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Tydzień kobiecy w Radjo. Odczyt p. t. „Ułatwienie i ulepszenie pracy w gospodarstwie”. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. „Historia Polski” — odczyt III-ci p. t. „Z życia emigrantów”. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Transmisja odczytu w Poznaniu. 17.45 — 18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilmu. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30. Rozmaitości. 19.30 — 20.00. Transmisja opery z Katowic. W przerwie komunikat Tow. Zachęty do Hodowli koni w Polsce, — oraz biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu, komunikat o lotniczo - met. orologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**TEATR I MUZYKA**

**Dziś w teatrach miejskich Narodowy**

o 8-ej „Zaręczyny aktorki” oraz „Majster i czeladnik”  
**Letni**  
 o 8-ej „Kredowe koło”

**Teatr Wielki.** Dziś przedstawienie zawieszono, jutro „Luceja z Lamermooru” z występowym gościnnym p. Ady Sari.  
**Teatr Narodowy** codziennie „Zaręczyny aktorki” i „Majster i czeladnik”.  
**Teatr Letni.** Dziś i dni następnych „Koło kredowe”.  
**Teatr Polski.** Dziś „Broadway”.  
**Teatr Mały.** Dziś „Oto kobieta”.  
**Wielka rewja** w Teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też”.

Qui pro quo. Tylko jeszcze przez jeden tydzień grana będzie arcywesoła rewja „Bernard” w koncertowym wykonaniu całego zespołu z Ordonówną, Jarossem, Krukowskim, Dymaszem i Tancjaną Girls na czele.  
**Teatr Praski.** Dziś i jutro o 8-ej wiecz. „Złodziej i jego mecenas”.  
**Morskie Oko.** Codziennie „Też jeszcze nie było”. Początek przedstawień o 7.30 i 10.

**Teatr „Czerwony As”.** Codziennie w ogrodzie (w razie niepogody w sali) „Wszystko na opak”.  
**„Golem”** w Cyrku Dziś i jutro sensacyjne widowisko - misterjum Andrzeja Marka p. t. „Golem” w świetnym wykonaniu całego zespołu.

**TEATR NOWOŚCI — Bielańska 5.**

**KUPON na BEZPŁATNY BILET**

na Wielką, szlagierową rewję  
**„JA PANA TEŻ...”**  
 KAŻDY kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi bilet BEZPŁATNIE. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.  
 Dla wygody, publiczność wypuszcza się po każdej przerwie.

**KRONIKA**

**STAN POGODY.**  
 Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29,9, najniższa 13,7 stopni. Na Podkarpaciu oraz wysoko w górach było wczoraj pogodnie, a temperatura rano wynosiła: 18 st. w Zakopanem, 16 st. w Krynicy, 14 stopni przy Morskiem Oku i 17 stopni na Hali Gąsienicowej.  
 P. p. p. w dniu dzisiejszym: pogodnie i ciepło przy zachmurzeniu umiarkowanym, nad morzem nieco większym. Słabe wiatry południowe.

Pobór. We wtorek, 12 czerwca, w kolejnym dniu poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 3 dzielnicach V komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 12 i 13 dzielnicach III komisariatu — w komisji, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 12 i 13 dzielnicach VIII kom. — w komisji Nr. 3 (Dzielnica Łowicowska 1), 4) zam. w 4 i 5 dzielnicach VII kom. — w komisji Nr. 4 (Dobra Nr. 72) i 5) zam. w 1, 2 i 3 dzielnicach X kom. — w komisji Nr. 5 (Twarda 35).  
 Zjazd Sybiraków. W dn. 29 i 30. b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Sybiraków, mający na celu stworzenie Związku Sybiraków, obejmującego wszystkich obywateli polskich, których praca ideowa nad niepodległością Polski, złączyła na Syberji.  
 Do Związku wejdą: b. wojskowi Wojska Polskiego na Syberji, powstańcy powstań narodowych, zesłańcy i więźniowie polityczni, którzy byli na Syberji, pracownicy Polskiego Komitetu Wojennego, funkcjonariusze polskich placówek państwowych na Syberji i wszystkie osoby, które brały czynny udział w pracy społecznej polskiej na Syberji.  
 Wszyscy ci, którzy pragną wziąć udział w zjeździe, proszeni są o podanie swych dokładnych adresów do dnia 20 b. m.  
 Karty wstępu na zjazd, po opłaceniu 3 zł. na pokrycie kosztów zjazdu, wydawać będą: Warszawa, ul. Nowy Świat 21, i ołk. Związku Ob. ony Kresów Zachodnich, codziennie od godz. 19 do 21, a w dzień zjazdu — w lokalu zjazdu. Osoby przybyłe na zjazd korzystać będą z ulg kolejowych.  
 Statek szkolny Ligi Morskiej i Rzecznej. Līga Morska i Rzeczna pragną przyjąć z pomocą w wychowaniu młodzieży na morzu, kończą w najbliższych dniach pertraktacje o kupno statku żaglowego, który służyć będzie wyłącznie dla celów przysposobienia młodzieży do zawodu marynarza. Statek ten będzie przygotowany nawet do dalszych podróży.  
 Badanie terenów rybołówstwa na Bałtyku. W porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, Līga Morska i Rzeczna urządza w końcu czerwca b. r. naukową wyprawę na Bałtyk w celu zbadania terenów rybołówstwa. W wyprawie weźmie udział cały szereg fachowców i rzeczoznawców.  
 Na podstawie zebranych materiałów i doświadczeń, Līga Morska i Rzeczna rozpoczęły w roku przyszłym pierwsze próbnego połowy.

**MODERNIZACJA PIEKARNICTWA**  
 Kor. warsz. donosi:  
 Dn. 1 czerwca r. b., pod przewodnictwem radcy Rozenberga, przy udziale rzeczoznawców: prof. Politechniki Warszawskiej — p. Iwanowskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Gadzickiewicza, oraz dyr. Państwowych Zakładów Badania Żywności, p. Zmigroda, odbyło się posiedzenie Ogólno - Państwowej Komisji do badania wypieku chleba.  
 Ze złożonych sprawozdań wynika, że komisja w ostatnich czasach dokonała lustracji 220 piekarni na prowincji i 144 w Warszawie. Stwierdzona została znaczna poprawa stanu sanitarnego piekarni, jak również zaobserwowano stopniową modernizację piekarstwa w kierunku nowoczesnej techniki. Z ogólnej ilości zbadanych piekarni, 47 zakwalifikowano do czasowego zamknięcia, zaś niewielkiej ilości zlecono przeprowadzić pewne uzupełnienia.  
 W dalszym ciągu posiedzenia, prof. Gadzickiewicz zreferował wyniki badań nad zęzaczynami chleba w Warszawie i województwach, prof. Iwanowski — badania nad składem bakterjologicznym i jakością drożdży polskich.  
 Następnie komisja zastanawiała się nad programem prac wojewódzkiej komisji do badania wypieku chleba, dla których będą opracowane szczegółowe wytyczne.

**„WODEWIL”** Nowy Świat 43 Pocz. 6. 8 i 10.  
**„VERA REYNOLDS jako BOHATERKA WIELKIEJ WOJNY”**  
 obok niej JULIA FAYE, (znana jako cyganka z „Burliaka z nad Wołgi”) w roli kaprala Lilly.  
 Wielki film o miłości w huraganowym ogniu.  
 Program uzupełnia 3-letni BOBÓŚ w arcywesołej komedji  
**„WESOŁA ZGRAJA”**

**Kino „PALACE”** Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp. Wielki podwójny program w 18 aktach  
 1) **„KSIĘŻNICZKA — MODELKA”**  
 arcy-komiczne przygody pięknej księżniczki, która uciekła z pałacu i ukryła się w magazynie mód.  
 2) Znakomita amerykańska komedia salonowa ERNESTA LUBICZA p. t. **„CZUJ MNE JESZCZE”**

**CASINO NOWY ŚWIAT 50.** Pocz. o godz. 6-ej.  
 Bilety ulgowe i passe-partout nieważne  
**PREMIERA!**  
 Artystka o największym temperamencie  
**CLARA BOW**  
 w pełnym pikantem filmie p. t. **„ZWYCIĘŻONY WRÓG KOBIET”**  
 Główne role męskie kreują: ERNEST TORRENCE i PERCY MARMONT.  
 Reżyserował twórcą „Niepotrzebność Człowieka” VICTOR FLEMING.

**KINEMATOGRAF MIEJSKI** Hipoteczna 5. Długa 25. Pocz. o godz. 6.30.  
**„DZIEWCZĘCE ŁZY”**  
 Sandra Milowanoff Andree Rolane Olga Day  
 WL. BIURO-CELCIC. NADPROGRAM  
 Codziennie seanse oświatowe o god. 12 i 5 pp.  
 Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.  
 Uwaga: Zbiórce wycieczki z prowincji korzystają z 20% zniżki.

**PAN | CAPITOL** Nowy Świat 40. Marszałkowska 125 Pocz. o g. 5-ej Pocz. o godz. 5.30.  
 AGNA PETERSEN-MOZZUCHINOWA HR. AGNES ESTERHÄZY, HANS STUWE i ANGELO FERRARI kreują główne role w obrazie p. t. **GEHENNA ZDRADZONEGO MEŻA**  
 imponujące rozmachem i mistrzowskim wykonaniem arcydzieło wszechświatowej kinematografii.  
**CO GRAJĄ KINA?**  
 Colosseum: „Okręt potępionych”. Stylowy: „Mściciele”. Casino. Premjera „Zwyciężony wróg kobiet”.  
 Miejski: „Dziewczęce łzy”. Palace: „Księżniczka modelka” i „Czuj mnie jeszcze”.  
 Pan: „Gehenna zdradzonego męża”. Rococo: „Telefonistka z centrali hotelowej” i „Człowiek który widział śmierć”. Splendid: „Budujemy na kredyt”. Wodevil: „Bohaterka wielkiej wojny”. Capitol: „Gehenna zdradzonego męża”. Światowid: „Pułk śmierci”. Apollo: „Wampirzyca” i Dama z rekordem światowym”. Filharmonia: „Okowy małżeństwa”. Sokół: „Panika”. Mewa: „Pensjonarki”.

**GŁOŚNIKI RADJOWE JAKO BURZYCIELE SPOKOJU**  
 Od czytelników naszych otrzymujemy skargi na radioamatorów, posiadających głośniki i odbierających nadawania przy otwartych oknach. Ponieważ dzieje się to nie tylko w ciągu dnia, ale często do późnej nocy, ludzie pracy, spragnieni wypoczynku, mają spokój zakłócony przez głośniki, które obecnie z nastaniem lata, kiedy okna są pootwierane, stają się plagą dla wszystkich sąsiadów zawziętych „radjotów”.  
 Czytelnicy nasi zapytują, czy policja nie zamierza wydać jakich zarządzeń w tym kierunku, któreby zapewniły ludzom pracy spokój?  
 Słuszny ten apel najgoręcej popieramy.  
 Rozważana była również kwestja racjonalnego zastosowania domieszek do maki ze zbóż chlebowych. Rzeczoznawcy przeprowadzają szczegółowe badania laboratoryjne, celem ustalenia, w jakim stopniu domieszki te wpływają na jakość pieczywa.

**ZAKŁAD**

**Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) nakłada na pracodawcę obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia wszystkich pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl art. 2 w związku z art. 161 oraz artykułu 3. Pracodawcy, którzy zgłoszeń w przepisany terminie nie złożą, podlegają zgodnie z art. 135 Rozporządzenia, karze grzywny w wysokości 500 złotych z zamianą wrazie nieściągalności na karę aresztu do 3-ch tygodni. Niezależnie od tego, pracodawca w myśl art. 112 jest odpowiedzialny materialnie za szkody wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie, przez zaniedbanie przepisanych Rozporządzeniem zgłoszeń.  
 Ponieważ nie wszyscy pracodawcy dokonali zgłoszeń, mimo upływu terminu przewidzianego Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 22 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1016), Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zwraca tych pracodawców, którzy dotychczas pracowników swych nie zgłosili, by dokonali zgłoszenia bezwzględnie, gdyż w przeciwnym razie Zakład będzie zmuszony do zastosowania względem nich rygorów, wypływających z wyżej przytoczonych artykułów Rozporządzenia.  
 Pracodawcy obowiązani są dokonać zgłoszeń do ubezpieczenia wszystkich pracowników według stanu z dn. 1 stycznia 1928 r., zgłaszając równocześnie zmiany, jakie zaszły od dn. 1 stycznia 1928 r. b. do dnia zgłoszenia. Zgłoszenia dokonane należy na formularzu Nr. 1 w 2-ch egzemplarzach. Alfabetyczne wykazy miesięczne — formularz Nr. 2 — wypełnić należy oddzielnie za każdy miesiąc w jednym egzemplarzu.  
 Kwoty przypadające z tytułu składek ubezpieczeniowych wpłacać należy na konto Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w P. K. O. Nr. 16600 lub bezpośrednio w kasie Zakładu.  
 Wszelkie niezbędne formularze są do nabycia w Zakładzie lub w miejscowych Kasach Chorych.  
 Informacji udziela biuro Zakładu w godz. od 9-ej do 3-ej, tel. 224-90.

**PIERWSZE OFIARY UPAŁU**

Na pl. Zbawiciela, podczas procesji Bożego ciała, wskutek natłoku i upału omdlała 75-letnia Stefanja Klastorna. — Przy zbiegu ul. Wielkiej i Bagno również wskutek upału, omdlała 18-letnia Wanda Krzykowska. Pierwszym ofiarom upału pomocy udzieliło Pogotowie, poczem przewiozło je do domu.

**WYŁOWIENIE TOPIELCA**

Wczoraj wyłowiono z Wisły zwłoki topielca niewiadomego nazwiska. Rysopis: lat około 25, dobrej budowy ciała, wzrostu wyżej średniego, brunet, ubrany w garnitur ciemny (bez kamizelki), koszula biała, kamasze czarne sznurowane, skarpetki czarne. W kieszeni

**KATASTROFA SAMOCHODOWA—3 OSOBY RANNE.**

Przy zbiegu ul. Senatorskiej i pl. Rejsury Kupieckiej wczoraj o godz. 9-ej, jadący z nadmierną szybkością samochodem szofer, 31-letni Józef Stankowski, skreślił raptownie, wpadł na chodnik, uderzył o słup latarni elektrycznej, wskutek czego samochód wywrócił się. Jadący w samochodzie 25-letni Józef Komorowski, tokarz (Ordon 12), został zraniony w prawą skroń i oko oraz w

szczytę prawy policzek i lewą rękę, drugi pasażer, 23-letni Leopold Barański, tokarz, został zraniony w czoło i prawe udo, wreszcie szofer Stankowski, również został zraniony w czoło, prawe podudzie i pięcie. Wszelkich rannych opatrzyło Pogotowie, poczem Komorowskiego przewiozło do domu. Samochód został rozbity.

**SKOK DO WISŁY.**

Wczoraj o godz. 9-ej m. 30 w porcie Praskim przy wylocie do Wisły skoczyła z karp do wody 23-letnia Szajndla - Rajzla Alterwajnowna (Dzika 55). Na ratunek desperacie pospieszyli z berlinki „Zofja”: Leon Depka i Antoni Faliński, którzy Alterwajnownę wyratowali i przy pomocy odpowiednich za-

biegów, doprowadzili do przytomności. Badana niedoszła samobójczyni oświadczyła, iż z własnej woli i chęci chciała zrezygnować z życia, ponieważ jest nerwowo chora i w takim stanie zdrowia uprzykrzyło się jej życie. Zawiadomił brat przewiózł desperatkę do domu.

**PRZEZ PONCZOCHY POSZŁA DO GROBU**

27-letnia Michalina Jarosińska, służąca, ostatnio bez zajęcia (Chmielna 45) posprzącała się z matką swą Marią z powodu zabrudzenia świeżo upranych pończoch, powieszonych nad piecem kuchennym. Sprzeczka do tego stopnia zaożgnęła się, że matka, czując się obrażoną, powiedziała córce: „Jeżeli ci u mnie nie dobrze, to wyprowadź się”. Po

sprzeczce Jarosińska wyszła i więcej już nie wróciła. Okazało się, że targnęła się ona na życie w Alei Trzeciego Maja róg Nowego Świata, polykając 5 pastylek sublimatów. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie, mimo usiłnych zabiegów lekarzy, życie zakończyła.

**NIEBEZPIECZENSTWO GROZI PRZECHODNIOM**

Wczoraj o godz. 14-ej m. 15 przy zbiegu ul. Zgoda Nr. 8 i Jasnej z wysokości III-go piętra oberwał się duży kawał grubego tynku i upadł na chodnik. Wypadek, na szczęście, nie pociągnął za so-

bą ofiar w ludziach. Po wypadku zagrożone miejsce policja rozkazała ogrodzić. Właścicielowi domu, Klejmanowi, polecono zająć się odremontowaniem domu.

**TRAGICZNY STRZAŁ**

Miejsce zabaw na Saskiej Kępie było wczoraj widownią niezmiernie tragicznego wypadku.  
 Właściciel karuzeli, Władysław Zieliński, w czasie sprzeczki z nacierającą na karuzelę publicznością, nie mogąc sobie inaczej poradzić, wyciągnął revolver dla postrachu. Tymczasem revolver wystrzelił i kula ugodziła w pierś syna Zielińskiego, 25-letniego Ryszarda, kolejarza, który przed przybyciem karetki Pogotowia zmarł.  
 Władysława Zielińskiego aresztowano.

**LECZNICA GRANICZNA 14** Wszelkie specjalności. Lampa kwarcowa.  
**INŻ. FROM.** Szkoła Samochodowa, H o z a 35 najszybciej daje prawo jazdy. Próbne jazdy bezpłatnie.  
**Podwójna** kielionka — na samochodach szkolnych Kursov H. Pryłińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.  
**Patetony, Parlofony,** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

# DODATEK „ROBOTNIKA” SPORTOWY

## POLSKA-AMERYKA 3:3.

Rozegrany wobec 10 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski i olimpijską reprezentacją amerykańską zakończył się wynikiem remisowym w stos. 3:3 (1:0). Drużyna polska walczyła w następującym składzie: Kisielewski, Zastawniak II, Karasiak, Seichter, Kotlarczyk, Zastawniak I, Kubiński, Nawrot, Kałuża, Kuchar, Balcer. Po przerwie grał Steerman w miejsce Nawrota, zaś gdy Kotlarczyk musiał na 10 min. opuścić boisko, zastąpił go Luksenburg II.

Pierwsza połowa gry należy bezwzględnie do Polski i gdy Kuchar w 10 min. strzela pierwszą bramkę, zapowiada się na wysokocytową porażkę gości. Linja polskiego ataku stale niemal gości pod bramką przeciwnika, lecz szereg pozycji zostaje zaprzepaszczonych, inne zaś wyjaśnia bramkarz amerykański Cooper, który był najlepszym graczem całej drużyny.

Po przerwie Amerykanie atakują znacznie częściej, podczas gdy drużyna polska wyraźnie słabnie. W 15 min. następuje rzut karny, który Ryan zamienia w wyrównującą bramkę. W 20 min. Gallagher zdobywa drugi punkt dla gości, a w 30 min. Carrall strzela niespodziewanie trzecią bramkę. Zapowiada się więc na niezaskuszoną porażkę polaków. Tymczasem w 33 min. Kuchar strzela drugą bramkę, a po szeregu ciągłych ataków polskich pada wyrównująca bramka z rzutu karnego przez Steermana.

W drużynie polskiej doskonalili Seichter, Kisielewski, Balcer. Sędziował p. Cejnar z Prażi.

## ROZGRYWKI LIGOWE. WARTA BIJE IFC 3:1

W pierwszej połowie i przez 15 min. drugiej połowy przeważa Warta, a w ostatnie półgodziny przoduje I FC. Bramki zdobyli w 3 min. — Staliński, w 42 min. — Jozske, w 50 min. — Przybyz, a w 55 min. pada samobójczą trzecią bramką dla Warty. Widzów 6 tysięcy.

## LEGA ZWYCIĘŻA RUCH 2:0

Legja odniosła zasłużone zwycięstwo. Obie bramki zdobył Ciszewski. Gra słaba i nieciekawa.

## OLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARSKI

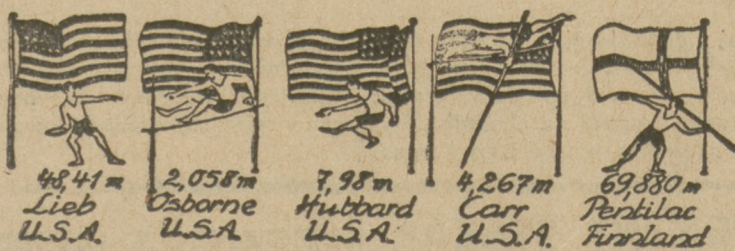
### URUGWAJ — ARGENTYNA 1:1.

Olimpijski turniej piłkarski nie został jeszcze definitywnie zakończony, gdyż finałowe spotkanie między Urugwajem, a Argentyną przyniosło, mimo półgodzinne przedłużenie, wynik remisowy 1:1.

Drużyna argentyńska górowała ruchliwością i zgraniem, Urugwaj jednak silniejszy fizycznie miał lepszą pomoc.

Bramkę dla Urugwaju strzelił Petrone w 25 minucie, dla Argentyny Ferreira w 52 minucie. Powtórzenie meczu nastąpi w środę.

W spotkaniu o trzecie miejsce Włochy pokonały Egipt 11:3. Gry utrudniały osłabły teren; w finale pocieszenia Holandia uzyskała wynik remisowy 2:2 (0:0) z Chile. Wynik ten uzyskano, pomimo przedłużenia gry przez losowanie, wobec tego przyznano Holandji zwycięstwo.



Oryginalne zestawienie rekordów światowych w skokach i rzutach.

## DRUŻYNA AMERYKAŃSKA GRA W ŁODZI I POZNANIU.

Dzisiaj grać będzie drużyna amerykańska z repr. Łodzi, a we wtorek w Poznaniu z repr. Poznania.

## HAZENA.

Polonia — Varsovia 7:1. Pewne zwycięstwo osłabionej szeregami rezerwowych drużyny Polonii.

PIWF — Grażyna 10:6. Oczekiwany triumf przodującego w stolicy PIWF-u.

## LEKKO-ATLETYCZNE ZAWODY ELIMINACYJNE 6 NOWYCH REKORDÓW POLSKICH.

Dwudniowe eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki: Kula: 1) Baran 12,82,5, 2) Górski. Trój-  
skok — 1) Zieliński (Śląsk) 12,62, 2) Wójcicki. 200 mtr.: 1) Biniakowski 22,8, 2) Sikorski 23,2. Oszczep — 1) Dobrowolski 53,32,5, 2) Wieczorek. Sztafeta 4×100 m. pan — Grabička Gędziorowska, Hulanicka, Breuerówna 52,8 (rekord polski); sztafeta 4×100 m. panów — Nowak, Kasperkiewicz, Szenajch, Dobrowolski 45,2; w wyż. 1) Fryszczyń 170 cm., 2) Nowosad; 800 m.

1) Malanowski 1:58 (rekord polski), 2) Mazowski; dysk pań — 1) Kobielska 33,36, 2) Miernisówna; bieg 5 klm. — 1) Sarnacki 16:04,8, 2) Hanusz 16:05. 400 mtr. płotki — 1) Koszowski 56,8 (rekord wyrównany), 2) Korolkiewicz. 3 klm. z przeszkodami — 1) Ziffer 11:37; 100 mtr. — 1) Sikorski 11,2, 2) Szenajch; bieg 400 mtr. — 1) Biniakowski 50,2 (rekord polski). Skok w wż. pań — 1) Schabińska 140 cm. Bieg 100 mtr. dla pań — 1) Hulanicka 13,6. Dysk — 1) Baran 42,78 (rekord polski), 2) Górski. 110 m. płotki — 1) Trojanowski 16 sek. Tyczka — 1) Adamczak 3,40. Bieg 1500 mtr. — 1) Malanowski 4:08,8, 2) Halicki 3:11. Bieg 800 m. pań — 1) Kilosówna 2:35. Skok w dal — 1) Nowak 692,5 cm. (rekord polski), 2) Fryszczyń 655 cm. Bieg 10 klm. — 1) Kowalski 37:55 (valcover). Sztafeta 4×400 m. — 1) Weiss, Nowakowski, Biniakowski, Kostrzewski 3:84,4 (rekord polski).

## MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ.

### FINLANDJA.

Lekko - atletyczny sezon sportowy wśród robotników finlandzkich wre w całej pełni. Z pośród powodzi przeróżnych imprez ostatnich dni na czoło wybija się zorganizowane przez tamtejszy Zw. Robotn. Stowarzyszeń Sportowych międzynarodowe zawody lekko - atletyczne z udziałem ekspedycji niemieckiej.

Goście odnieśli szereg wartościowych zwycięstw po zaciętych zazwyczaj walkach z gospodarzami.

Na szczególną uwagę zasługują zwycięstwa niemieckie w następujących konkurencjach: skok w wyż. Mehwald 170 cm.; skok o tyczce: Mehwald 360 cm.; 110 mtr. przez płotki: Mehwald 16,1 s.; 1500 mtr. Wagner 4:11,9; 3000 mtr. Miller 9:12.

Abi wyrobić sobie zdanie odnośnie poziomu lekkiej atletyki wśród towarzysów finlandzkich, przytaczamy Czytelnikom poniższe wyniki, osiągnięte na międzyklubowych zawodach, zorganizowanych przez jeden z przodujących klubów tamtejszych Kullerwo.

100 mtr. Etholen 11,4 s.; 200 mtr. Etholen 23,2 s.; 110 mtr. przez płotki — Wahl 16 s.; 800 mtr. — Salojavor 2:01,1; bieg rozstawni 4×100 — zespół Kullerwo 44,6 s.; 400 mtr. — Wahl 51,9 s.; rzut dyskiem — Lindborg 41,15 cm.; rzut oszczepem — Takkinen 57,53 cm.; skok w dal — Minkki — 655 cm.; rzut kulą: Franzen 13,51 cm.; trójskok: Takkinen

13,42 cm., skok o tyczce Lainen — 340 cm.

Jak widać poziom robotniczego sportu finlandzkiego stoi na poziomie daleko zaawansowanym.

### FRANCJA.

Ostatnio bawiła w Paryżu niemiecka jedenastka piłkarstwa, rozgrywając dwukrotnie spotkanie z reprezentacją robotniczą Francji. Obydwa mecze przyniosły zdecydowane zwycięstwa Niemców w stos. 6:2 i 8:1. Piłkarze francuscy dalece ustępowali gościom, których poziom gry zjednał sobie ogólne uznanie.

Reprezentacja niemiecka była nadszczepem gościnnie przyjmowana zarówno przez czolowe sfery sportowe Francji, jak również i publiczność.

### LOTWA.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Rydze przyniosły szereg dobrych wyników, a mianowicie: rzuty kulą i oszczepem wygrał Sukatnieks, uzyskując 13,27 i 50,37 cm., pozatem: bieg 100 mtr. Straume 11,9 s.; 800 mtr. Baltin 2:08,8,2; skok w dal Rahn 6,57 cm.; rzut dyskiem Parups 39,90 cm.

W dniu 13 maja rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Łotwy. W grach bierze udział około 40 zespołów. Narazie żadnych niespodzianek nie notowano.

Na międzynarodowe zawody bokserskie w Rydze przybyło 7 przedstawicieli Rosji, 4 — Estonji oraz po jednym: Nie-

miec i Finlandji. Zwycięstwa osiągali przeważnie Łotysze i Rosjanie. Jedną z najładniejszych walk zademonstrowali Klesberg, zwycięzca olimpiady frankfurckiej przeciw Bobrowi (Rosja).

### AUSTRIA.

Niemiecka reprezentacja piłki ręcznej odbywa tournée po Austrii, rozgrywając szereg spotkań z tamtejszymi drużynami. Dotychczas Niemcy nie ponieśli ani jednej porażki. Do licznych poprzednich sukcesów dochodzą ostatnie a mianowicie: triumfy nad najlepszymi zespołami Wiednia Ottakring i Neustadt w stos. 3:0 i 4:3.

### ESTONJA.

W dniach 16 i 17 b. m. odbędą się w Tallinie uroczystości związane z II świętem związkowym sportu robotniczego Estonji. Według wiadomości, otrzymanych z miarodajnych źródeł, przybędą liczne ekspedycje Finlandji i Litwy. Program sportowy obejmuje: piłkę nożną, lekką atletykę, boks i kolarstwo.

### HOLANDJA.

Pomimo odbywającej się obecnie IX Olimpiady sport holenderski rozwija się nader energicznie. Towarzysze tamtejsi nie ustają w pracy nad organizacją małych imprez, które zadokumentowałyby licznym gościom siłę sportu robotniczego. Terenem szczególniejszych zabiegów stał się Amsterdam, miejsce iżyżysk.

M. Kral.

## MISTRZOSTWA KL. A.

### RUCH BIJE MAKABI 6:1

Sobotnie spotkanie piłkarskie o mistrz. kl. A. przyniosło zasłużony triumf zespołu robotniczego Ruchu nad Makabi, która jedynie dzięki rozwiązaniu się Korony nie spadnie w r. b. o szczebel niżej. Ruch przeważa całkowicie, strzelając w różnych odstępach czasu sześć bramek. Zwycięstwem swym drużyna robotnicza wysunęła się na czwarte miejsce w tabeli gier mistrzowskich. W przedmeczku rezerw Makabi II uległa Ruchowi 7:2.

### STAN MISTRZOSTW

Stan mistrzostw klasy A. przedstawia się obecnie, jak następuje: 1) AZS 13 pkt., 2) Legia Ib. 10 pkt., 3) Polonia Ib 10 pkt., 4) Ruch 10 pkt., 5) Varsovia 8 pkt., 6) Marymont 8 pkt., 7) Sława 8 pkt., 8) Warszawianka Ib 7 pkt., 9) Makabi 2 pkt., 10)

### LILPOPIANKA — COLLEGIA 3:1.

Spotkanie z cyklu gier o mistrzostwo kl. C. przyniosło zasłużony triumf drużynie robotniczej, dla której bramki uzyskali tow. tow. Roszczyk I (2) i Pieniżek. Gra nieciekawa, typowa walka o punkty. Ciekawym jest fakt, iż Lilpopianka nie wyzyskała żadnego z czterech przyznanych jej rzutów karnych, z których dwa obronił w świetnym stylu bramkarz Collegii.

A teraz kilka słów pod adresem Marymontu, na którego boisku odbyły się powyższe zawody. Nie będziemy wywoziliśmy o co chodzi, gdyż z pewnością towarzysze z Marymontu wiedzą. Nadmieniamy jedynie, iż gospodarz boiska powinien oddać je do użytku w zupełnym porządku.

## ROZMAITOŚCI.

### III OGÓLNOPOLICYJNE ZAWODY SPORTOWE.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, we wrześniu r. b. odbędą się w Warszawie III Ogólno - policyjne zawody sportowe. Większa część zawodów w różnych dziedzinach sportu, a mianowicie: lekka atletyka, boks, kolarstwo, piłka nożna, strzelectwo, marsz i szermierka, odbędą się w dniach 7, 8, 9 i 10 września r. b. Zawody pływackie i wioślarskie odbędą się w dniach 4 i 5 września r. b., zaś w końcu września r. b. na hippodromie w Łazienkach odbędą się Zawody Hipiczne.

Celem wyeliminowania najlepszych zawodników organizowane są we wszystkich województwach zawody eliminacyjne.

W roku bieżącym w ramach III Ogólnopolicyjnych Zawodów Sportowych rozegrany zostanie mecz z drużyną policką czechosłowackiej.

### WIADOMOŚCI LIGOWE.

Termin meczu TKS — Śląsk wyznaczono na 8 lipca. Mecz ten odbędzie się w Toruniu.

Terminy meczów Polonia — Pogoń i ŁKS — Cracovia będą wyznaczone niabawem.

Polonia założyła protest w sprawie meczu z Wisłą (1:7), gdyż mecz ten odbywał się przez kilkanaście minut pierwszej połowy, mimo, że publiczność przebywała na boisku, a sędzia p. Retis na to dopiero później zareagował.

Dogrywka meczu Legja — Czarni, przerwano przy stanie 1:0 na ko-

rzyść Czarnych w 39 min., odbędzie się w dniu 17 b. m. rano.

### LEKKOATLETYCZNE ZAWODY MIĘDZYUCZELNIANE PAŃ.

AZS. organizuje w dn. 17 b. m. o godz. 16 w parku Skaryszewskim międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o programie następującym: 60 m., 100 m., 4 × 100 m., w wyż. i w dal, kula, dysk i oszczep. Startować mogą słuchaczki Uniwersytetu, Politechniki, Wolnej Wszechnicy, Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Handlowej, Szkoły Sztuk Pięknych, Szkoły Nauk Politycznych, Państw. Instytut Dentystyczny i PIWF. Zapisy w sekretarjacie AZS (Kopernika 41).

### JAPONSCY LEKKOATLECI W WARSZAWIE.

Japoński Związek Lekkoatletyczny zaproponował PZLA rozegranie meczu międzypaństwowego w konkurencjach kobiecych i męskich w sierpniu w Warszawie. W tym czasie japońska drużyna olimpijska wracać będzie z Olimpiady do kraju przez Warszawę. PZLA propozycję przyjął.

### MAŁOPOLSKI ZŁOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

W dniach 29, 30 b. m. i I.VII odbędzie się organizowany przez RKS. Legja w Krakowie doroczny Małopolski złot młodzi robotniczej. W programie zlotu szereg zawodów z różnych dziedzin sportu, a mianowicie: lekka atletyka, gry sportowe, gimnastyka, zawody pływackie, kolarskie i ciężko - atletyczne o mistrzostwo Polski itd.

### INSTRUKTORSKI OBÓZ KOBIECY W WĄGROWCU.

Organizowany przez Państwowy Urząd W. F. kobiecy obóz instruktorski w Wągrowcu, rozpoczyna się w dniu 22 lipca i trwać będzie do 12 sierpnia. Opłata za obóz wynosi 40 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do dn. 5 czerwca.

### OTWARCIE BOISKA K. S. POLONIA.

Podobno już 24 b. m. nastąpi otwarcie boiska K. S. Polonia. W dniu tym rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy Polonią i Cracovią.



Ciekawy moment z biegu sztafet owego lekko - atletycznego pływackiego, który wchodzi w zakres programu sportowych mistrzostw szkół wyższych w Niemczech.

Zdjęcie nasze przedstawia chwilę zmiany pałeczki między lekko-atletką, a pływaczką.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZENI: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofirowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI,

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 2.